

Dobre rozmowy z wojewódzkim i kędzierskim masz jak w banku.

Na podcast zaprasza M Bank oferujący M-Konto Intensji.

Dla tych, którzy chcą więcej z życia.

Witamy państwa bardzo serdecznie w audycji wojewódzki-kędzierski.

Ja chciałem powiedzieć, że tak jak się zaczął ten sezon, to ja mam kartę M-Konto Intensji w M-Banku i on super założył i super się korzysta i super często podróżuje i z tym skąd mam świetną kartę i za świat intensywnie. Ja ci coś powiem z głowy teraz.

Super. Ta karta jest idealna dla podróżników, bo na całym świecie, na całym wypłacam kasę za darmo z bankomatów i płacę w wielu walutach z bardzo korzystnym przewalutowaniem, cokolwiek to zna.

Po pieniądze dla nas nie są najważniejsze.

Proszę państwa, nawet jeżeli to jest złoto.

Tak. A propos złota, tu mamy człowieka, który jest PLNami, jest za pan brat ze wszelkimi rodzajami nośników pieniędzy.

Człowiek urodzony w dniu narodowego odrodzenia Polski w kolejną rocznicę w 1989 roku.

Mrozu. Bardzo nam miło, że do nas podróż.

Cześć panowie, dziękuję za zaproszenie.

Bardzo dziękujemy, bo wiesz co, chciałem ci to powiedzieć prywatnie, ale jakoś tak wpadłeś w ostatniej chwili, a program na żywo ma swoje prawa.

Chcę ci powiedzieć, że w jednym procencie i to mówię bardzo serio, a rzadko mówię serio, w jednym procencie twój sukces jest także gigantyczną satysfakcją.

O, to bardzo miło.

Bo pewnie pamięta, że wiele lat temu mówiłem ci, że to ty powiniens się zamienić miejscami z paroma bardzo popularnymi artystami, nie dlatego, że oni na to nie zasługują, tylko dlatego, że ty na to zasługiwałeś.

Dziękuję bardzo. Również panom gratuluję, no bo podcast wasz słucham, rozwinął się, no wspaniale, no wielkie gratulacje.

Dobrze, to chciały gość, skończymy.

Wiedziałem, że go zaprosić.

Często ciemylą w polskim show biznesie, który nie zawsze jest obsygiwany przez profesjonalistów z Remigiuszem Roze?

Nie, chociaż, przepraszam, raz chyba mama mówi do mnie, słuchaj, czytałam w gazecie jakaś pani udzielała wywiadu, słucham też sobie Mroza i mówię, na pewno pokaż mi ten artykuł i okazało się dzisiaj, że słuchała ta pani audiobooków Roza.

Więc to była jedna taka pomyłka.

Ale trochę coś was łączy, no bo...

Jesteśmy ten sam rocznik chyba, tak?

I piszecie, czytasz Mroza?

Nie czytam, a czy mróz, słucham, roz...

Tak, tak, bo pytaliśmy go tutaj.

Tak, tak, tak. Muszę nadrobić, bardzo, bardzo tutaj, przepraszam i pozdrawiam.

A jak się czuje człowiek, który choć na chwilę, ale jednak zdetronizował, Dawida podsiadła?

Uuuu, dobra.

Ja myślę, że ciężko go zdetronizować, nikt go nie zdetronizuje.

Ja mogę tylko robić swoją muzę i robić to jak najlepiej potrafię.
Artysta roku, album roku, utwór roku, pięć statuetek Fryderyka.
Wiesz, bez względu na to, jak subiektywny może mieć ocenę tej nagrody, ten jak coś znaczy.
Opowiedz mi, opowiedz nam film, który działał się w twojej głowie, zdalę od tego, jakie zachowywałeś pozory, tak szczerze.
No szczerze, to kompletnie nie liczyłem na to, że tak zdarzenia się potoczą.
Byłem już nominowany trzeci rok z rzędu i ta statuetka jakoś przechodziła bokiem.
I potem, czy byłem wdzięczny w ogóle najpierw, że byłem nominowany tam za album ZF, z którym też byłem ucieł po raz pierwszy na kanapie w programie.
Co jest ciekawe, ten album był nominowany w kategorii Alternatywny Album Roku.
Więc dla mnie, dla osoby, która jednak została wsadzona w tą popową szuflatkę, to było coś fajnego.
Pamiętaj, kiedyś nagrodę zyczną MTV w kategorii Heavy Metal wygrał ze słudzie Total.
Więc czasami ci, co nominują, mam wrażenie, że się...
Tak, jedną kwestią zniwować.
To jest chyba akurat plus.
Fajnie gdzieś wie.
Nawet nie wiem, czy to między nami, mówiąc morozu, nie był trochę twój kompleks i uważam, że ta nominacja powinna cię cieszyć.
Mnie cieszy każda nominacja i tak samo cieszyłam je nominacja w tym roku.
I to pięć nominacji, ale to, że rozbijemy bank i będzie pięć na pięć, no to przekroczyło moje najśmieszniejsze oczekiwania.
Dwie statuetki otrzymają jeszcze poza anteną TVN-u.
To było lekkim zdziwieniem, bo wysłała mojej mamie tutaj zdjęcie ze statuetkami.
Jak to przecież jeszcze nie zaczęło.
To jest na żywo w końcu czy nie i tu była z cicią moją dywagacją, że to było kiedyś tam nagrywane i że teraz po prostu...
Zładowaniu na księżycu.
Tak, jak zładowaniu na księżyc dokładnie...
Tak, bo jak z najbolszszymi wyborami.
Tak, to też prawda.
Ale co się działo w mojej głowie?
Najbardziej byłem wzruszony, kiedy już była antena i otrzymałem statuetkę tą pierwszą istotną za album roku.
Pop.
Album roku pop, co jest ciekawe.
Ale to jest...
Słowo pop wreszcie wraca do właściwego formatu.
Ja mogę to powiedzieć, już jest po fakcie, już mam to statuetkę, ale my żeśmy szukali dla mnie kategorii.
To była tam kategoria chyba Soul R&B i tak przeleciałem w sobie po trakliście mojej płyty złote bloki i tak w zasadzie 80% tej płyty pasowało bardziej do tego.
No ale okazało się, że chyba nie ma tylu wydawnic w zeszłym roku, które by spełniały te kryteria, więc powiedzieli, że w chłopie idziesz do kategorii pop.
No dajmy, że artysta w kategorii pop siedzi u nas z koszulką BB Kinga.

Tak jest.

Który z was powinien być bardziej do mnie.

BB King jest wczuły i na pewno się cieszę, że tu...

A tak między nami Dawid, nasz serdeczny kumpel i kompan i część naszego życia pogratulował ci na zapleczu gali w Gliwicach?

Pogratulował mi zaraz po zejściu ze sceny, potem żeśmy się jakoś tam rozminęli, ale wracając jeszcze do tego, co było w mojej głowie i do tych kategorii, bo jednak tak jak tutaj BB King to jest blues.

Czerpie z tego bluesa, czerpie z solo, czerpie z fanku, no może z jazzu trochę mniej, ale jednak są tam jakieś pierwiastki tego.

No i z tego wychodzi taki mariarz, który potem staje się piosenką lecącą w ogóle no polski stacjach radiowych, więc jest to muzyka popularna, więc tym samym jest muzyka popowa.

Chociaż możemy sobie tutaj podrygować czym jest teraz pop w obecnych czasach, kiedy rap jest popem czy nie jest?

No jednak rap sprzedaje się obecnie najmocniej, więc jest bezpoliacyjnie muzyką popularną.

Ja robię program pop w TVNie kędziór od paru dni, jest najbardziej pop sportowym, kanale sportowym. Wszyscy jesteście gwiazdami pop.

Dokładnie. I kony popu.

Dobra, to ja wam powiem, bo nie byłbym sobą, gdybym nie powiedział ciekawostki, że ostatni raz to Narodowe Święto Odrodzenia Polski odbywało się 22 lipca 1989 roku, kiedy się rodziłeś.

A ja rodziłem się 86.

Jak 86?

86, tu już miałem trzy lat.

Jadryk się przygotował na jedną datę, powiniens to zmienić.

Tak, kurczę błady rzeczywiście.

Ale tak, to fakt, to było święto, doceniam.

Naprawdę uważasz, że trzy lata to jest taka hello wielka różnica.

Nie, bądź taki upierdny.

Ale to były lata 80.

Tak, to teraz w takim razie pan mi powie, twoje pierwsze wspomnienie. 86. rok, czyli takie coś, co powinno być już w twojej głowie, to pewnie początek lat 90. Masz coś takiego?

Dużej wspomnień z tamtego czasu.

Na pewno przy szkole jest jakimś takim wspomnieniem, który chyba zapada jako pierwsze mocno w głowę.

Tam gdzieś, ja już pamiętam, że wtedy byłem, nie wiem, no wtedy platonicznie zakochany w dziewczynie, z którą potem trzymałem się za rękę, jak trzeba było ustawiać się tam w dwusze reguł.

To mam taki przebłysk.

Pamiętasz jej imię?

Pozdrowimy.

Ona z gaju była?

Bo ona była, co się dla gaj we Wrocławiu.

Ziemalka.

Potem, żeśmy się gdzieś tam rozminęli, ale doskonale pamiętam, bo to jest taki największy odcisk na mnie tutaj jakby takie piętno, ale takie piętno to jakieś takie pejoratywne określenie, bo coś, co bym

zainspirowało, to na pewno ta szafka z tymi płytami winelowymi, tam eblościanka, na której były przyczepione na klipsy kolorofony.

Kolorofony, czyli no takie światełka dyskoteka, mała dyskoteka domowa, tak?

U ciebie tak było?

Tak, tak.

No mieliśmy, no tak, no właśnie, właśnie ojciec miał, miał coś takiego.

Bardzo ojtisowo.

I no i wiesz, był dywan, w skarpetkach można było już sobie potaćzyć.

I ja pamiętam, jedno z takich, takich trademarków właśnie moich wspomnień, myślę było, że i to mi potem też przypominał ojciec, gdzie pierwszy raz, jak wyartykuowałem, co chcę, żeby mi puścił.

To ja mówiłem, ten kawałek z koni mi, co oznaczało, że ja chciałem, żeby mi puścił piosenkę, Tina Turner, simply the best.

All right.

Bo teledysk.

I bo w teledysku były konie, no i oczywiście jej wspaniałe nogi.

No i ta jakby ta Tina Turner, no gdzieś tam istniała oczywiście Jackson i tak dalej, to jakby nie chcę teraz wymieniać z tej całej tej plejady gwiazd, która tam leciała, ale ta Tina Turner, jak się okazało później, bo mieliśmy też taką składankę.

The best of Tina Turner, śpiewała piosenkę, let's stay together, to jest cover Ala Greena i ja wtedy musiałem sobie wdrukować jakby tą, tą zajawkę do muzyny together.

I to była piosenka, która no potem do mnie wracała i ten Al Green też do mnie wracał, więc no to jest tak, jak chyba jest z nauką angielskiego, jak się jest dzieckiem.

No te teraz są te nowoczesne metody, że się dużo mówi tak, do dziecka po angielsku, a po latach no dziecko łączy te kropki.

Te, że właśnie te puszczanie tych płyt i takie małe załączki potem rozwijały.

Powiedz mi, czy dzieciństwo jest dla ciebie takim okresem, który wspominasz z rożewieniem, czy to czas, jak to często tutaj podkreślamy z Piotrusiem, z którego próbujesz się wyzwolić i odszasać, bo to bardzo różnie było.

Dzieciństwo było mega fascynujące pod wieloma względami.

Ja mieszkałem na takiej, takiej betonowej dżungli można powiedzieć na, na, na osiedlu z wielkiej płyty, gdzie z jednej strony były budynki, bo to, bo to my, żeśmy tu na tym mieszkaniu dostali, jakby z, no, bo ojciec był wojskowym, że dostaliśmy tak, by sprzedać, tak, więc jakby tutaj byli wojskowi, a tu byli kolejarze, tak i to było jakoś tak pomieszane.

A jak kolejarz przyrzedne osieie wojskowych, to w p**ol?

No, bo jeszcze tam były, ja nie, ja, ja nie brałem w tym udziału, ale wiem, że właśnie te, te, no takie pokolenie, no powiedzmy dekadę ode mnie starsze, no to miały zwarcia.

Ja pamiętam takie bitwy pomiędzy tam ulica Krynicka na ulicę Ożewową, tak, no, to mówisz, że ja byś tam mieszkałem.

Ja tam mieszkałem, no świerodowskie mieszkałem, chodziłem do dziewięćdziesiątki, mordo, jesteście kumplami.

Ja nie, ja nie.

Czekaj, no przecież by tam byliśmy...

Ale ty byłeś trochę młodszy.

No tak, ale my tam byliśmy, wiesz, jakiś czas temu tam, byliśmy się przechadzali, ale to nie chyba nie

byliśmy tam na moim osiedlu razem.

Tak, tak, ale to jest ważne, ważne to osiedle, bo tam byli wszyscy.

To jest mózg, jak to się mówi, tak.

Tam wszyscy byli, policjanci byli, byli żołnierze, byli koszykarze śląska.

Byli, no tam Maciek Zieliński zresztą tam mieszkał na Ożewową.

Wiesz, kto to jest Maciek Zieliński?

Oczywiście, że ja znam.

Nic nie wiesz.

Maciek Zieliński miał zorganizować w Polsce koncert.

Nie ten!

Any Winehouse i ona umarła.

Ten.

Generalnie to było to bardzo specyficzne osiedle, bo gdyby hip-hop w Warszawie byłby ursynów, a tam był ten gaj, który miał bardzo podobny vibe.

I tam był jeszcze, tam był, wiesz, chuby jeszcze osiedle, byłbyśmy, to chodzi o 90, naprawdę.

Tak.

No to...

Ty też?

No ja też, no to to jest w ogóle...

Boże, może jesteście rodzinami, nasza audycja łączy.

No stary, musimy iść na jakiś tam zlot po prostu.

Ale czy ty miałeś, czy ty miałeś chociaż na miastkę takiej szansy albo wyboru, że mogłeś zostać hooliganem, byłeś?

Bo ja mam takie wrażenie, wybacz.

Mówimy do ciebie mrozu, bo cały świat do ciebie, ja nawet się chyba niedawno dowiedziałem, że ty Łukasz podobno jesteś.

Łukasz Błazej.

Już sam zapomniał.

Łukasz Błazej.

Ale jest tu jaką mrozu?

W rozu, ale miałeś taki moment, że pociągnęła cię hooliganerka, bo ja mam takie wrażenie i chcę, żebyś odpowiedział na to pytanie.

Bo ja mam wrażenie, że jesteś bardzo nieśmiałym człowiekiem, to jest twój wielki atut, żeby nie było.

Coś na pewno w tym jest i z biegiem lat wydaje mi się, że udało mi się jakoś to przełamać.

Ale to, że mogłem być nieśmiały w jakichś interakcjach z ludźmi, czy to starszymi, czy w których gdzieś tam obdarzałem szacunkiem,

nie zmieniało faktu, że z kumplami czułem się swobodnie.

Jak wybiegałem na boisko i grałem w piłkę, czy jedziliśmy sobie na rowerach, no to tam się nie mieliśmy jakiegoś zahamowań.

Bez może jakiegoś vandalizmu i tak dalej, chociaż jakieś drobne takie występki się zdarzały z bieganiem, z puszką farby, gdzieś tam coś można było namalować na murze.

Ale napis czy grafikę?

Był raczej napis, to...

To się jakby w tej nomenklaturze graficiarzy na to się mówi, była to, co ja namalowałem, czyli coś to

kompletnie nie wyszło, ale gdzieś tam po jakiejś...

Ale jakie było libretto, jakie było przesłanie?

Mieliśmy jakieś, no po prostu ksywy sobie pisaliśmy, no to...

Jaką ty miałeś?

Nie wiem, czy pisałem jakąś... Różne były, pisaliśmy jakieś, nie wiem, czy ICE mogłem pisać od mroza albo coś...

Wiesz, ICE BABY!

Wiesz, to był taki czas, że rzeczywiście ta kultura hip-hopowa no zalewała osiedla i ja pamiętam ten czas, gdzie naprawdę wychodziło się z domu i z balkonów po prostu leciał rap.

I nienawidź mniej więcej, nie? Z każdego mieszkania leciało co innego?

Leciała muza, leciała...

Aursynowie leciała molest, żeby nie było, czy ja nie mieszkałem, ale...

Najpierw w domu leciał Leroy, ale potem pamiętam doskonale leciał Kasta Skład z Wrocławia.

Zresztą to jest też taka historia, że pierwszy koncert, na którym byłem w życiu, to właśnie był koncert Kasta Składu i Waldek, no i Góral.

Stójnie potem lata później nagrałem piosenkę.

Słuchajcie, ważna sprawa.

Ja kupowałem brawo, brawo sport, tygodnik.

A ty kupowałeś, zagrałeś to sam.

To ja nie kupowałem.

Ale to jest nie tyle, czyli tak.

Ja też kupowałem brawo sport i na pewno pop...

Każdy z nas miał plaster na nos.

Plaster na nos, Marcina Mięciela, tak, to mieliśmy i to rzeczywiście poprawiało wydolność naszą zdecydowanie.

Ale zagraj to sam, to był taki magazyn, on jest do dziś, który kupował mi ojciec, jak już kibort pojawił się, ten wymarzony w domu i to była taka po prostu książka z nutami i z przebojami,

takimi z no przekrojowo, no tam z wielu.

To bardzo edukacyjnie, to brawo Tata, czy Tata nie żyje, tak?

Tak, tak, brawo Tata.

No to cię pogadamy zaraz.

Mamy takie zasięgi, że spokojnie do Tata zrociemy.

Dokładnie, ale bo to jest fajna, fajna puenta tej historii, że no ojciec kupował to i mówił tutaj, bo tu jest, wiesz, no Santana Sambapati, jakbyś nauczycie tutaj hamonda, jakbyś tutaj organy hamonda.

Masz tutaj w tym kibordzie organy hamonda? Mów, organy hamonda, patrzę na te presety, jakiejś, taki organ, taki organ, no nie, ojciec to brzmi jak hamont.

No dobra, graj, no i jakby, więc zobaczcie, jakie mikrozaszczepianie pewnych takich haseł, no i tutaj, że niemena właśnie było pod papugami, tu coś, tu rynkoczki.

I hamont niemen, on potrafił odzyskiwać to brzmienia.

Dokładnie, więc, więc no to była taka, o tyle było fajne dla gościa,

który nie był w szkole muzycznej, że tam były też podane akordy,

a i nutki były wyświetlały się na ekranie, a akordy można było sobie naciskać jednym guzikiem,

więc to jest taka wersja dla...

Nie słyszący.

Ale działało.

Brajłem tutaj było.

I no, idzie od działało, no i na tej, na tej podstawie ja się uczyłem,

no, jakiś taki elementarny wiedzy o muzyce.

Drogim Łukasz, wszystko było po coś.

No wszystko było po coś.

A ty, a propos takich mikrozaszczepień, bo to są takie ślady i tropy,

którymi lubimy z Piotrem wędrować, a ty byłeś bardziej z paczki Jean-Claude Van Damme czy Bruce Lee?

Może Stalin i Szparcenego?

Znaczą, Dolph Lundgren.

To najniżej.

Poczekaj, to jakby on mi się przypomniał, ale był tak.

Był, na pewno była zajawka na, na rokiego i był taki, była jakby co to jakoś tam pamiętam, że zimą leciał roki i,

i nawet to szedłem do jakiegoś kiosku i już mieliśmy ten worek taki bokserski z flagą amerykańską.

Na pewno była zajawka na Szparcenegera.

Komando.

Na komando i mój, ja mam po prostu brata, który z ode mnie starszy do 8 lat, prawie dekadę i jakby on miał plakaty właśnie,

był Szparceneger, na pewno był Van Damme i oglądaliśmy wszystkie filmy z Van Damme, Krwa Wysport i tak dalej,

to jakby mieliśmy obcykane.

Quest, to już było później.

No ten, no Dolph Lundgren, no wiadomo, był też, no przeciwnikiem właśnie rokiego,

Stalona, no i był, no to wiadomo, te, te, te, te filmy się bardzo źle postarzały.

Mam na myśli uniwersalnego żołnierza.

Chociaż jak patrzę na niego, jak na Rosjanina, w lokim, to mi się podoba.

Nie, no, no generalnie oni wszyscy byli takimi super bohaterami, tak?

No my też byliśmy, to czy mój brat był gdzieś tam wkręcony w sport i, i w ćwiczenie.

My mieliśmy też z takiego atlasu do ćwiczeń Joe Widera, bo Joe Wider to był trener Arnolda Szparcenegera,

no i my mieliśmy po prostu tych wszystkich kulturystów na, na ścianach rozwieszonych.

No i ten Szwarcoś, no to ewidentnie był, no i do...

Bardzo ładny jest epizod w dokumencie o Arnoldzie, jakiego mama się martwi,

bo on na te łóżkiem zdjęcia samych gołych kulturystów...

Tak, tak, widziałem to, tak.

Powiedziałeś ładne słowo o super bohaterze i ja, no Piotruś ma siostrę, ja mam brata.

A brat był twoim super bohaterem? Jest?

Na pewno jest, na pewno jest, na pewno był moim i jest przyjacielem.

Wydaje mi się, że z, z, z biegiem lat, chociaż mamy mało ze sobą i rzadko się kontaktujemy,

to jak już się spotykamy, to jest naprawdę już jakby inny rodzaj rozmowy,

jak ja byłem tym szczyłem, a on już wiadomo mógł sobie pić piwko i, i...

Naprawdę czy nie jesteś się podobni?

On jest ode mnie wyższy i jest masywniejszy, także, no to on bardziej, no był tutaj tym...

Kto komu pożycza pieniądze dzisiaj?

O pieniądze, o pieniądze jak nie musimy gadać.

To tutaj padło, padło hasło tata, super tata i fascynujące jest to, że twój tata widział w tobie potencjał.

Wspólnie artystyczny i było tak, szkoła plastyczna, szkoła aktorska...

Czy nie, muzyka plastyczna, to nie, nie, ale był taki okres, że je lubiłem sobie rysować.

No i, no i dostałem taką książkę, jak rysować, malować taką, taką, taką po prostu takiego giganta.

No i, no i była wtedy zajawka rysowania węglem, jakie są w farby, że tu akwarele, tu takie, i dzięki temu, no, ja się rozwijałem, wydaje mi się, że to też dobrze działało na półkule i na kreatywność.

Ja, ja miałem, po prostu przyjawiałem jakieś takie znamione osoby, artystyczne i która miała ochotę coś albo zepsuć, albo coś stworzyć.

A czy ty nie chciałeś być czołgistą jak tata?

Nie, nie chciałem być, ale jakby zakładanie tego chemu było, no, chemofonu, tak?

Kurde, ja dostałem odwójkę chemofon, to miałem wrażenie, że mam świętego grała w ogóle.

Ale ten chemofon z reguły specyficznie pachniał, bo ja też dostałem chemofon, ale pachniał, tak, tak.

Właśnie, o, bo wywoła o temat nysy i suki czy nysy?

Nysy samochodu i, myślę, że mówimy o radiowoziem, w tym, w tym studio temat zapachu się przewija,

bo pytaliśmy Jana Peszka, jak pachnie scena, ulubiony zapach Dawida Podsiadu.

Chciał się ciebie, chciał się ciebie zapytać o twój ulubiony zapach i czy w Top Free jest zapach tej nysy,

którą przyjeżdżał po ciebie tata?

Na pewno to jest super sentiment, bo jakby ten zapach kojarzy mi się z odbieraniem jest przy szkola i momentalnie, żeśmy jechali na pączki i te, i te były te pączki tam hiszpańskie,

czy jak ktoś, że takie zawijane, to było takie pamiętam, że coś takiego nowego i jedziemy sobie, jedziemy to zjeść. Jaki jeszcze zapach?

To nie jest miły zapach, ale ostatnio on mi się przypomniał zapach szatni.

Męski?

Zapach szatni sportowej.

Przed WF-em i po WF-ie.

No ale też szatni w klubie, tak, bo jak chodziłem, jak grałem w piłę, to ten zapach był specyficzny i nie był taki dusz chący, to nie było jakiś, to nie był amoniak, ale po prostu...

A tak sukces, ale jakoś ten zapach mi nie wadzi.

Było blisko, żebyś został piłkarzem? Tak szczerze, bo ciężko wyrokować.

Mi dobrze szło i z tym, że to nie jest teraz tak, że ja będę mówił, że nie podrosłem

i przez to mój ten potencjał był niewygorzystany, bo teraz jak oglądałem mecz Polski z Albanią, to widziałem, że ich bramkarz ma metrosimsię.

Z Albanią czy z Moudawią?

Z Moudawią, przepraszam, z Moudawią. Poza Albanią był znakomity.

Tak, ten też w pewnym sensie, dla Moudawian.

Przypomnę, 2,5 miliona populacja.

Ale bramkarz z Moudawią miał metrosimsię cztery, zresztą Iker Kasijas też miał metrosimsię cztery, więc pewnie jakieś tam szanse bym miał, tak?

No, znamy Chorwę, Champosajka.

Tylko my mamy z Piotrem taką teorię, że zawsze w tych czasach nieudacznicy stoją na bramce.

I to jest coś, o czym chciałem z wami poważnie porozmawiać.

Kau za to pytanie.

Tak, dlatego, że ja słucham waszych podcastów, nie śmieję się, nie śmieję się, Kuba, bo to jest wierutna abzdura.

Proszę.

To jest wierutna abzdura, bo, słuchaj, jakby to, że ja stałem na bramce,

wynikało z tego, że byłem totalnie zainspirowany bajką Tsubasa,

która leciała na Polonii 1 i tam był taki bramkarz Waka Bayashi i Waka Shimazu, oni...

Trzebaś jak byś powtórzył?

Waka Bayashi i Waka Shimazu.

Żeby cię znajdę w ogóle.

Tak, chcę pokazać jedną rzecz do kolegi moje notatki.

Im pytanie, kto...

Waka Bayashi jest napisana, Kendzior im pokazuje właśnie...

Kto był twoim dołem?

No, ja mam wpatrzę.

To jest, to jest, przykut, widzisz?

Czekaj, zaraz ja ci znę.

Moje przygotowali.

Dobra, okej.

Ci mama powiedział, jak miałeś 3 lata.

Ale wracając, to była jakby jedna inspiracja.

Mimo, że miałem wtedy kilka lat, ja już pamiętam Mistrzostwa Świata 94 i od tamtej pory byłem interesowałem się piłką nożną i miałem swoje właśnie super bohaterów.

Wracając, cała ta jakby ten cały świat włoskich bramkarzy, czyli Dżianuka Palijuka,

Zenia Francesco Toldo, Angelo Peruzzi, no wtedy był Schmeichel...

A Dinozof, nie pamiętacie, Dinozofa...

Dinozofa też...

Prendom.

Ja to tylko pamiętasz.

Teraz wyjdiesz.

Dinozofa, no i więc jakby my byliśmy po prostu zainspirowani,

a ja miałem po prostu smykałkę, jakąś taki dryg do tego, miałem to poświęcenie w sobie...

Perozu, ja byłem zafascynowany Chopinem, ale nie zostałem drugim fryckiem.

Co ty próbujesz nam udowodnić, że twoja fascynacja się przełoża na twój talent?

Bramkarski?

No słuchaj, od czegoś trzeba wyjść, tak?

Ale starajmy.

Każdy gruby stał na bramce.

No to widzisz, no to...

Nie miałem, ale słuchaj, ja stałem tam z własnej nieprzymuszonej woli, uważam, że...

I też uważałem, że bramkarz jest druzynnie kimś wyjątkowym i kimś bardzo istotnym.

Aleceć już bachają.

No zupadnie, drogodzy państwo.

Tak jak jest potrzebny super napastnik, musi być dobra ściana,

ale ja mówię o sobie w wieku lat dwunastu.

Ja myślę, że... Kuba nie wiem, czy to zrozumie, ale dla mnie piłkarze zawsze byli idolami absolutnymi.

I te najbardziej emocjonujące momenty, raveli wygłupiające się w Ameryce na bramce.

I to byli nasi super bohaterowie Kuba.

Oni byli na równi z Vandamem, Stallonem i innymi.

Dokładnie.

Powiedzisz coś nazwisko, Edson Arante z Don Ashcimento?

To jest Pele.

Ja pamiętam, jak Pele grał na żywo.

Ty go oglądasz tylko na YouTube.

Gdzie ty byłeś?

O ty chodziłeś z Pala do...

Ja chciałem ci coś zadać takie pytanie mrozu, bo jak czyta się z tobą wywiady albo odsłuchuje audycje,

to masz niesamowicie zmienne proporcje, bo 90% czasu mówisz o tacie i 10% o mamie.

To przypadek czy...?

To wynika z tego, że tata gdzieś był bliżej tej sfery muzycznej, ale mama to jest drugie 50% i mama dała mi bardzo ogromną wrażliwość, mama dała mi niesamowitą miłość, opiekę i do dziś i też jest moim przyjacielem.

Jak to się mówi, matka jest tylko jedna, matka siedzi z tyłu, też się mówi.

Tak powiem.

Ale mamy kocham nad życie i jest moim wsparciem od wielu, wielu lat.

Może była też takim głosem rozsądku i równoważyła trochę takie czasami szalone pomysły dla niej, bo ojciec był taki,

dawaj musimy tutaj jakby zaatakować, odważny świat należy, mówiła, spoko, okej dobra, ale jeszcze to i to i trochę starała się mi,

dała mi inne też wartości, więc uważam, że no jestem każdy z nozębkiem z osobowości...

A czy z tamtego czasu wywodzi się to, że jesteś człowiekiem, a znamy się już jakiś czas, nie mały, że bardzo chronisz swoją prywatność i ja nie chcę tam zaglądać.

Chciałbym poznać taki klucz, co się do tego przyczyniło, bo żyjemy w czasach, kiedy prywatność staje się towarem niemniej atrakcyjnym niż twórczość.

Jak patrzemy na np. na dorodę rapczywską, to półowe zainteresowania generuje sobą jako kobieta ze swoim życiem, rodzicami, romansami, przyjaźniami, aferami,

a drugą jako artystka, natomiast my o tobie prawie nic nie wiemy, kiedy to się zaczęło, czy to jest swój pomysł, czy to wyniosłeś też z domu, że o pewnych rzeczach publicznie,

szczególnie artysta musi się nie było.

Czyli na pewno się sparzyłem na początku swojej drogi i pewnej rzeczy bym już nie zrobił, a po

drugie mam tyle do zaoferowania jako artysta, więc nie potrzebuję sprzedawać czegokolwiek innego. Ale nie potrzebujesz, czy nie chcesz?

Nie chcę, nie potrzebuję.

Mówiąc szczerze, chciałbym, żeby ta popularność była ograniczona tylko do takiego minimum, do tego co jest potrzebne mi do tego, żeby zaprosić ludzi na koncert i albo zaprosić ludzi do posłuchania płyty.

Wiem, że tutaj muszę też słuchać mojej supermenadżerki, która dzisiaj słowo super będzie się pojawiała wielokrotnie, ale taka jest prawda, że jednak to jest potrzebne, musimy gdzieś pokazać się, pogadać, popromować.

Nie jestem jakiś zwolennikiem tego ogromnym, nie mam parcia na szkło.

Wiem, że to ci też ogranicza, bo na przykład Dawid staje się trochę przy pewnej dyskrekcji w szafowaniu swoim życiem, trochę takim bratem latom, a ty jednak jesteś artystą z dużym dystansem. Nie wiem czy wiesz, ja to mówię jako fan, ale tak, że jednak pilnujesz się, że nie jesteś facetą odklepania popleca.

Ja odkrywam to, co tak naprawdę chcę odkrywać.

Ja mówię sobie swobodnie, wiesz, jakby skąd przyjrzałem w moich korzeniach, o moich inspiracjach. Wiesz, jakby tutaj to nie jest tak, że jestem Bruce Wayne i siedzę w jakiejś tam jaskini, coś tam kry, ale przecież ja po prostu uczestniczę w socjalnym życiu, bywam.

Ale w sobotu Tomek Karolak, kiedy był u nas w święta zostawił, chyba się Piotrek ze mną zgodził, świetna audycja, ale bardzo ponury obraz rodziny wojskowej.

Musiał uciekać, żeby pojechać na koncert metaliki. Ty nigdy nie miałeś, przepraszam za kolokwializm, konfliktu z ojcem trepem, żołnierzem trepem.

Nie, akurat, jak... Ojciec zaraz szybko pożył na emeryturę, więc...

Oni w wojsku wcześniej chodzą.

Tak, tak, więc, a nawet nie wiem czy na rentę też, bo tam były problemy takie zdrowotne, ale nie było takich problemów.

Na pewno mama się gdzieś tam o mnie martwiła, ale jak miałem 16 lat, to już właśnie poszedłem na ten hip-hopowy koncert.

Też nie trzymalim jakoś strasznie pod kłosem, ja ciągle, jak była tylko opcja, biegałem po dwórku i ile się dało do zachodu, Słońca.

Jak po raz pierwszy wyczuli marihuane od Ciebie?

A od Ciebie?

Poi, rodzice nigdy.

Poi, rodzice nigdy nie robi, nigdy nie robi.

Dobra, słuchajcie, bo ja bym chciał porozmawiać o mamie, bo mama, mama, co robi?

Mama jest częścią rytką teraz.

Ach, dobrze, czyli...

Takim synek dba.

Wróćmy, bo mam, będę kontynuował jeden wątek, który rozpoczął Kuba.

Ja chcę pogadać o mamie.

Zaraz wracamy, wojewódzki kędzierski, jesteście w onecie teraz na żywo, a wy możecie, jeżeli spóźniliście się na 20, możecie odsłuchać nas chwilę po końcu audycji.

Tak, dokładnie.

Dokładnie państwo będzie.

Takie jest, zaraz wracamy.

Zaraz wracamy.

Na więcej ciekawych pytań w podkaście wojewódzki i kędzierski zaprasza M-Bank z kątem intensji dla tych, którzy chcą więcej z życia.

Lubię mieć więcej, a M-konto intensji w M-Banku jest właśnie dla ludzi takich jak ja.

Którzy chcą więcej z życia, na tyle więcej, że nawet chyba największym samochodem, który dzisiaj, ktokolwiek z nas przyjechał, przyjechał nasz gość, widziałeś?

Tak, w świątynią przyjechał.

Boże, on tam może założyć rodzinę i mieszkać.

To jest twoje studia nagreniowe?

Tak.

To dobrze jest.

Mówi się, że czarna wyszczupła, twój nie.

Ja chcę pogadać się o mamie.

Jak jest największe marzenie mamy, jak myślisz?

Szusty Fryderyk.

Bo to jest tak, że trochę my jesteśmy, Kuba to podkreśla cały czas, jesteśmy mam i syn.

Tak, ja byłem, a teraz jestem mam i syn.

Pozdrawiamy naszym, no to pozdrów nasze.

Paniały, Maryj się pozdrawia.

Ja jestem fanem mamy.

A ty jesteś kędziorem.

Ok, tak.

Bo moja mama odeszła jakiś czas temu.

No to, przykro mi, rozumiem, no też straciłem rodzica i wiem jak...

To jest, ale rzeczywiście jaki mam marzenia?

Myślę, że...

Ty może też...

Myślę, że dotyczące pytanie czego, no bo na pewno na wielu płaszczyznach mam marzenia.

Na pewno chciałaby, żeby więcej spędzać czasu z synem.

I to mamie niedługo będę chciał sprezentować, żebyśmy...

Jedziecie gdzieś?

Zresztą będę niedługo w mamy mieście.

To jest...

Brzmi jakby się ukrywał.

I mama jest w Wrocławiu czy gdzieś?

Nie, mama jest pod Wrocławiem.

Ok.

W Oławie.

I teraz to musiałbym odpowiedzieć czego ja bym życzył mamie, tak?

Dlaczego ona tak sobie myśli, że ona ci tego nie powie na przykład, że chce pojechać z tobą dookoła świata?

Albo chce zostać babcią?

No ona już jest babcią, ale jeszcze, ale nie w moim kontekście.

No ja też bym chciał bym zostać babcią.

Nie wchodźmy w to, bo to się zbliżamy do szkła kontaktowego.

Tak, no ale to jest inna kwestia.

Myślę, że fajnie byłoby...

Mama lubi podróże, myślę, że jest jeszcze cały świat przed nią i mam nadzieję, że jak zdrowie pozwoli.

Mam nadzieję, że to...

Ja życzę, mamy zdrowia i chciałbym, żeby była jak najdłużej szczęśliwa i żebyśmy mogli właśnie taki jakiś wypad wspólny sobie zrobić.

To było fajne, bo ostatni był chyba 20 lat temu.

Ale ty nazwałbyś siebie też tak, jak my z Piotrem Mamisyńskim, czy raczej rozkładałeś te emocje na pół na pół?

To nie jest niezbędne.

Nie wiem, czym się do końca Mamisynek charakteryzuje, bo...

Figura matki jest bardzo ważna, wiesz?

Jest ważna oczywiście, ale wydaje mi się, że ja byłem też uczony jakiejś samodzielności, odpowiedzialności, jak się przeprowadziłem do Warszawy.

No to tutaj nie miałem nikogo tak naprawdę i musiałem sobie radzić, ale oczywiście mama jest zawsze na telefonie i zawsze ma dla mnie dobrą radę i coś potrafi podpowiedzieć.

Jest słuchaczem, tak jak u wielu naszych artystów, którzy tutaj wyznawali to, że często mama bywa pierwszym słuchaczem nowych piosenek, czytelnikiem tekstów.

Mama wtedy nie jest do końca zadowolona z kilku jego tekstów.

Tak, tak, to znaczy...

Tam tenknięty Jeszej nie pasował.

Jeżeli mam taką okazję puścić mamie jakieś numery swoje, to to robię i to też jest jakiś test.

Ale pamiętam, że chyba było tak przy albumie Zef, że nikomu nic nie puszczałem, bo wiedziałem, że robię zmianę i nie chciałem jakby odbijać się jeszcze w tych...

Do tego albumu wrócimy, bo on też był bardzo zauważalnie, ale masz 16 lat, jest konkurs piosenki angielskiej.

Jeżeli dobrze pamiętam, wychodzisz na scenę, kłaniasz się, nie wiem czy już miałeś okulary czy nie, i śpiewasz Enno Sańsza Mbila Widersa.

No?

Dobrze pamiętam.

Znaczy o ten numer, to jest cały czas head up o tacie, czy kontaktów z tatą?

Nie, nie, nie, jakby tatą nie miał nic wspólnego z tym numerem.

W zasadzie...

Wiesz, to jest słup milowy, kiedyś czekałem taką świetną encyklopedię amerykańskiego solo, to, że ten numer wykonowali Tracy Chappan i Karen Sousa i Michael Jackson, u nas budka suflera.

Ale tam dowiedziałem się na przykład, że Bill Widere chciał wyrzucić ten ikoniczny zwrot, I know, I know, I know, bo stwierdził, że musi napisać ten tekst, bo mu to wychodziło w śpiewaniu rybka, rozumiesz?

Okej, okej.

Więc czasami bywają takie kulisy, a to jest piekielnie ważny numer w historii rozwoju muzyki w ogóle.

No tak, no to jest tak jakby dziećkami milowy muzyki soul.

Sam nie wiem, jak tak naprawdę trafiłem na ten kawałek, bo, ale nie, a nie nie miałem płyty Billa Widversa, albo to już był czas internetu i...

Jakieś w filmach pojawiał bardzo często.

Albo, albo, albo to cię zajęć śpiewami.

Rzeczywiście też filmy, no, zostawiają też wspomnienia muzyczne i kojarzą się potem z jakąś taką emocją.

No, ale ten kawałek, no, dla mnie miał fajny ładunek emocjonalny i fajnie brzmiał zawsze i ten właśnie numer, ten fragment, ten bridge, który on chciał wyrzucić, był takim właśnie trademarkiem.

No właśnie, takim mega...

A potrafiłbyś dzisiaj jaka perla fragment?

Bo jest, ale raz, ale raz.

Dobra, my będziemy śpali, I know.

Dobra, dawaj.

And I know.

And I know.

No, ale nie, bez co ciekaw.

And no sunshine when she's gone.

Boom, boom, boom, boom.

It's not warm when she's awake.

Boom, boom, boom.

And no sunshine when she's gone.

And she's always gone too long.

Anytime she goes away.

Boom, boom, boom.

I know, I know, I know, I know, I know, I know.

No, potrafimy.

Ale to jest taki utwór, w którym muzyka w ogóle jest zmęna, tam po prostu a kapela wchodzi jak złoto.

No tak, tak.

Tam jest tylko delikatnie gdzieś tam ma ja, czy sobie gitaria akustyczna, lekciutko bębenek.

Hasło okulary pojawiło się już kilka raz w naszej rozmowie, teraz pojawi się po raz kolejny.

Kuba powiedział, że Ty Chowasz to swoje życie prywatne i rzadko o tym się mówi, nie?

I też no nauczony doświadczeniem, bo tam były różne historie.

Tak, ale, ale wiesz, ja niech specjalnie nie chowam po prostu, ja nie bywam.

Ale nie patujesz, ale nie patujesz, to nie jest po prostu chowam, ja nie patuję.

Nie, ale poczekajcie, bo słowo epatuję, dyskrecja nie jest nieapatowaniem, tylko dyskrecją.

Jest to, mnie kiedyś pamiętam ten faszystowski serwis wirtualnej Polski, jak mnie spół dalek, zarzucił, że ja się lansuję na nie lans.

Rozumiesz, bo nie chowam, nie chodzę, więc się lansuję na nie lans.

I to można dopisać.

Absurd go nie absurd.

No, że jemy w kraju, w którym najwyższa wartość jest przy nienawiści i wiemy, że ona się sprzedaje.

I teraz panowie, moja karkołomna bardzo teoria, że nosisz okulary, nosisz okulary zawodowo,

prywatnie.

Zawodowo.

Zawodowo, głównie zawodowo, nie?

I czy to nie jest taka czapka niewidka?

Czy to nie jest coś takiego, że nosisz te okulary, bo one są jakąś formą pancerza i się czujesz w nich?

Albo takie przypadki.

Wreszcie, to mi się podoba, jak każdy może sobie dopisać do tego jakąś ideologię.

Ale podomyślałam się, że gdybyś zapomniał tych okularów z domu dzisiaj w drodze, połowie drogi byś zadzwonił do nas, że się spóźnić i wróciłbyś po okulary.

Nie dojechałby do nas, bo nie widzi.

Tak, nie, no widzicie moje oczy, widzicie moje oczy.

No właśnie, więc ja się nie ukrywam.

One stały się jakimś takim moim amuletem, moją stylówką.

I też trzeba wiedzieć jak nosić okulary, jakie nosić okulary i zwieźć.

Mówisz to dwóm okularnikom.

Dokładnie, więc witam w klubie.

Dziękuję.

To byś mi drogim rozu polecił na reumatyzm.

To dobre pytanie.

Dla Ciebie amputacja całego organizmu.

A kompiele borowinowe.

Borowina, jak dla Ciebie cały po prostu wchodzisz, leżysz pół godziny.

Pijesz do...

Nie, bo ja się o terapię.

Ja się po prostu zastanawiam, czy tak wręczliwy facet z takim DNA, z takim suflerem, jakim był twój ojciec, podczas studiów fizjoterapeutycznych, cały czas nie krzychało coś w tobie, co ja tu kurwa robię.

Ile lat studiowałeś to?

Trzy i pół, bo na magisterskich już poszedł kontrakt płytowy i mówię, że zrobię sobie dziekankę roczną.

Co to było?

Jaka była motywacja moja?

Chodziło ci o, żeby nie pójść do wojska?

Nie, chyba nie.

Wtedy chyba już nie było obowiązkowej służby, chociaż...

A może ja przenoszę swoje lęki.

Ale to jest też mój lęk, chociaż tam byłem zdolny i jestem zdolny do służby, ale to nie o tym mamy.

I widzisz, pewnie ten pragmatyzm albo to, żeby mieć cokolwiek tych wgarści w przyszłości, zazdecydował, żeby muszę pójść na jakieś studia.

Wiem, jaki jest ciężki rynek i aktorski, muzyczny i fajnie, żeby to traktować jako hobby, które ci sprawia przyjemność, ale też nie czuć tego stresu, że jak to nie wypali, to nie masz żadnego fachu w rękach.

W tym przypadku dosłownie.

W tym przypadku dosłownie ten fach jest.

Ale masowałeś kiedyś kogoś tak, że chodziłeś na zajęcia jakąś babinkę masowałeś?

My mieliśmy z chłopakami...

Wiesz, że gdzieś żyje jakaś kobieta, którą masował drosł.

Mam nadzieję, że żyje.

Przeprzeżyła.

Tak, ale no my mieliśmy na studiach, no wiadomo, no siedzimy sobie tam na piwku z chłopakami, kurde, a może byśmy tak pojechali sobie na jakieś takie rejs, statkiem i tam nie wiem, będą te modelki, my będziemy je masować.

Super, tak?

To tu nagle cię kocinek.

A tu nagle, słuchajcie, a tu już jakby mówię tak poważnie, bo jak przyszło do praktyk w szpitalu, no to nagle zderzasz się z realnymi tragediami ludzkimi

i to wtedy nabierasz na ogromnej pokory do życia, do zdrowia i to była też taka szkoła,

ale a propos tej właśnie wrażliwości, to też jest niezawód dla każdego,

jak się okazało też nie dla każdej koleżanki czy kolegi z grupy,

mimo że oni byli piątkowymi studentami, to potem jak szli na praktyki,

no to nie mieli tych takich właściwości interpersonalnych.

Ale to jest też bardzo itymne, prawda?

To jest właśnie, to podejście jest no kluczowe, tak jak trener musi też mieć dobrą przemowę

i ten mental pobudzać, tak samo ty musisz z pacjentem umieć się obnosić

i być delikatnym i być tym przejecielem i nie przesadzić, nie gadać głupot,

byciem patycznym i do tego trochę trzymać tą zimną krew,

no bo jednak widzisz, że ktoś jest, nie wiem, po wypadku na przykład,

albo po udarze, no to były ciężkie, ciężkie momenty

i też musisz jeszcze wytrzymać, a propos zapachów i to był najgorszy niestety

zapach, jaki czułem i ja go jeszcze tam jakoś zniosłem, ale koleżanki tam błąły,

no bo byliśmy na praktykach było na operacji w szczepienia endoprotezy,

czyli jest ten taki, jest ten taki diaks docięcia kości i to już,

przepraszam, że to mówię bardzo...

To podobno jest zmiany w tematu, przepraszam państwa bardzo serdecznie.

Mam fajny temat kojarzący się ze starością, Hirek Wrona,

o, mój serdeczny kumpel, on podobno był pierwszym dziennikarzem

i warto to podkreślić, jeśli to prawda, który cię docenił.

To prawda, to był pierwszy wydawca mojego debiutanckiego albumu.

Ale tu też trzeba powiedzieć, że gdyby Magiera nie wysłał tej demówki.

No ale Magiera był łącznikiem, tak, a Hirek był tym człowiekiem, powiedział o.

Tak, ale jeszcze był mój kolega Mariusz, PMX, u którego ja nagrałem, bo ten Mariusz,

Pumex, PMX pracował z magierą, magiery w studio.

Ja się z nim po prostu skumplowałem, robił też bity, zresztą ja w tym pewnym czasie

we Wrocławiu, tak zawiązywałem znajomości, że mówiłem, stary, ja też robię muzę,

a ty robisz muzę, to dawaj, wpadaj do mnie i jeszcze, wiesz, każdy mieszkał z rodzicami,

ale żeśmy się wymieniali jakimiś samplami, brzmieniami i tak dalej.

No i ja mówię, że trochę śpiewam, więc to dawaj, porobimy, wiesz, bo producent

zawsze poszukuje wokalisty, więc jak się już tutaj wyświetliłem, to dawaj do mnie i tam właśnie w tym studio Magiery, żeśmy coś ponagrywali, nagrywałem też, no tutaj mógłbym już opowiedzieć całą tę historię, jak powstały miliony monet, to już może skrócę, że rzeczywiście, bo mówiliśmy o Chirku, że nagraliśmy demówkę, bez mojej wiedzy, Mariusz wysłał to do Magiery i potem już poszła od Magiery zwrotka, że tutaj Chirek jest zainteresowany.

A pamiętasz taki numer, ej, u mnie wszystko w pozoł, mam swoich ludzi, oni są tu obok, kiedy w studio robimy kolejną płytę, do mnie patrzy Nadziary, ze stastu liter.

Dokładnie, to pamiętam to doskonale i bardzo miło mi, że to teraz zacytowałeś, jest to numer molesty.

Wiesz, że w Warszawie...

Do którego zrobiłem bit, tak?

W Warszawie molestą, w czasach, kiedy ja wydawałem gazetę, pracowałem w trójce, to był, to była ikona miejskiego osiedlowego hip-hopu, znaczy kumpłowanie się z molestą, dało ci poczucie, tak, z wieniem.

No to teraz wyobraź sobie, jak ja się czułem, jak kumpels Andergandowego w Wrocławskiego Zespołu mówi do mnie, stary, graliśmy tutaj support przed molestą do twoich bitów, no i podchodzi w Łody i mówi, co to za bity są.

No jest taki koleś, takim rozu, z góry we Wrocławiu.

Taki nieśmiały bramkaś.

Tak, i dokładnie, i ten.

I wtedy ja wysłałem chłopakom paczkę moich bitów i wybrali właśnie ten, który znalazł się na płycie, a teraz miałem taki też taki sentymentalny moment, bo graliśmy razem na Kortowiadzie w Olsztynie, na takich superi w Wenaliach.

I oni zagrali ten numer i ja mówię, słyszę, że lecą już pierwsze takty, mówię, kurde, idę to zobaczyć, no i wchodzę, no i Wienią tam widzimy, dawaj na scenę.

No i tak chwilę, oni nawijają, a przynajmniej chwilę zaczysują tam z nim.

A tobie groziło to, że zostaniesz jednym z osiedlowych raperów, czy nie?

Czy ty raczej wolałeś frazę niż opowiadanie?

Nie, no powiem to, bo każdy gdzieś tam zaczynał, to było najprostiej, tak?

Chciałeś sobie ponawijać coś do mikrofonu?

Ja jeszcze pamiętam, jak nawijaliśmy w domu i u kolegi na hacie, gdzie po prostu mama była za ścianą, za drzwiami, a my po prostu chowaliśmy się pod tyłuj do takiego mikrofoniku, do nauki języka angielskiego.

Prawdziwy aneglad.

Prawdziwy aneglad, nie?

Gam prawdziwy, gangsta rap.

Ale pamiętasz jakąś swoją frazę hip-hopową?

No jazdy.

Dawaj.

Nie pamiętam.

Hej, czujesz mój chaj, to ja mrozu z osiedla gaj.

Nie pamiętam, ale ja byłem zawsze tym gościem, który chciał śpiewać, który chciał śpiewać, refereny.

Ja już wtedy rozpoznawałem takie postacie, jak Nate Dog, który śpiewał tam ze Snub Dogiem.

To był taki Bart właśnie z West Coastu i chciałem bardziej iść w tę stronę.

Ale ta stana hip-hopowa, bo trudno jest często połączyć pop z hip-hopem, bo wtedy w ogóle było podziału bardzo dużo, nie?

Wtedy pilnowano tych podziałów bardzo.

Ale ty zostałeś przyjęty praktycznie przez hip-hop bardzo, bardzo fajnie jako swój człowiek.

I nie było dissów na ciebie, ani nie mówi, że mrozu jest taki i taki.

Tak, z początku, tak, no bo raczej do wszyscy ci, którzy ze mną współpracowali jako z beatmakerem, no jakby mówił, wow, stary, no zarąbiście i kibicowali.

I wtedy też gdzieś tam wsiąknęłam w znajomości z raperami, którzy byli wtedy i dalej są na topie, no to są już legendy, więc mogłem sobie z nimi też ponagrywać.

I rzeczywiście do przyjęcia było OK, tylko że potem zostałem wrzucony trochę do tego kotła mainstreamowego.

Ale mrozu, bycie mroziwy, ja sobie dzisiaj posłuchałem utworu Mio Oned

i ty tam frazujesz trochę jak lider Boys Benderu, nie wiem czy zdajesz sobie sprawę, jak śpiewasz.

Tak jakbyś chciał gdzieś bardziej do Backstreet Boys i Ensync niż do Molesty.

Nie, nie, nie, nie, nie, nie.

Nie pamiętasz sposób frazowania?

O, o, o, o, o, ale zasta..

To stary.

Ja nawiązywałem do Aren Big, które nie było tak to takiego wykonywanej przez afroamerykanów.

Czy to do Chrisa Brauna, czy do Ryan Leslie był taki koleś, który też był producentem i śpiewał.

Śpiewał tak.

i śpiewał, śpiewał tak...

Bo zostaje ten moment,

chwila zanim się wniszto,

śpiewasz jak milionny monet,

spłoniesz jak odpalę los.

Teraz tak, spokojnie.

Właśnie, przede wszystkim.

Świetnie. Świetna emisja,

naprawdę świetne ozdobniki, świetne vibrato.

Ale jestem na nie.

Długi cytat.

Eli zafędowski.

Jesteś dumny z tego tekstu.

Ponięciu i odpalaniu łątu.

Ja w zasadzie był 15 lat temu.

Poczekaj, ja też 15 lat temu coś pisałem.

Jestem dumny.

Jesteś już starszy od niego.

Co mieliśmy wtedy w głowie?

Wtedy mieliśmy w głowie to,
że chodziliśmy sobie co czwartek
na tak zwane czarne czwartki
we Wrocławiu usłuchać sobie R&B.
Wtedy czułem, że
nie ma tego typu muzy
na polskim rynku.
I nikt się nie odważa,
że nie ma takich skili,
żeby po prostu zrobić taki kawałek.
A ja już potrafiłem robić bity hip-hopowe,
bo na czym to polega?
Musi zrobić hip-hopowy bit,
który brzmi bardziej klubowo.
No i napisać słowa,
które będą kierowane
do płci pięknej.
A jako, że zależało nam wtedy mi
na pewno, żeby
te płci pięknej było dookoła
mniej jak najwięcej,
to zrobiliśmy taki kawałek.
No pewnie tak.
Jeżeli widziałem dziewczyny, które mi się podobają,
które tańczą w klubach
do muzyki R&B, no to fajnie byłoby
zrobić taką muzę.
Zresztą ja też już wtedy robiłem takie
podkłady, które leciały w klubach
i dziewczyny tego tańczyły i mi się to bardzo podobało.
No wiesz, że ja dzisiaj zajrzałem na...
To jest bardzo, to jest chyba 6 czy 8 milionów
odtworzeń, to nie jest swój największy
przebój na szczęście,
ale nawet niedawno pojawił się tam
wpis pod milionami moment,
że to jest jeden z najlepszych polskich
numerów soulowych w ogóle, także...
No dziękuję bardzo,
nie będę dementował,
przyłimę to na klątę.
A jak jest prawdziwa historia tego numeru?
To jest to, co wtedy miałeś 23 lata?
Coś takiego, no.

Czy on cię wtedy rzeczywiście definiował muzycznie?

No nie definiował mnie, ale mnie zdefiniował, jak się okazuje.

A właśnie, ale pytam cię, czy on się trochę bo...

Ja mam wrażenie, że to jest numer, który trochę

zatrzymał twoją albo z inną stronę

niż twoje intencje były,

że pchnął twoją karierę.

To prawda?

To prawda.

Wiesz, ja też żyłem w swoich

jakiś wyobrażeniach, bo mi się wydawało,

że ja w tym momencie

doczepiam

taki suplement do muzyki hip-hopowej

w postaci muzyki R&B, która teraz

będzie rozkwitała albo się tworzyła

taka scena, ale tam w ogóle nie była na to

miejsca.

Jakby mentalność i ten taki

konserwatyzm wtedy był dość duży

w świecie rapowym

i jakiegokolwiek takie

melodyjne rzeczy

Każdy zostawał po łapach od razu.

Dokładnie, więc było trudno

w obecnych czasach jest

w drugą stronę.

Jak się słucha smola z tego?

To już jest inaczej.

Ale

pytanie było odnośnie...

Że on się trochę wymknął z podkontroli?

To się wymknął z podkontroli,

ale tak sobie o tym ostatnio myślałem,

że

cytując znowu siebie

wszystko było po coś, bo dzięki temu

ja dostałem jeszcze większego drive'u

do tego, żeby

bardziej się postarać, rozwinąć, lepiej

śpiewać.

Właśnie rzeczy się wydarzyły.

Wydaje mi się, że jest dwóch mrozów

że jest Mremigiusz

i Pan Łukasz
do Wabank
i wtedy masz bardzo długą przerwę.
W show biznesie cztery lata to jest bardzo dużo
bo teraz to cztery lata to sześć.
I nagle
pojawiasz się z rollercoasterem
który jest totalnym zerwaniem z tego co było.
Z tym co było. Tak mi się wydaje,
bo tam na Wabanku to
jeżeli... Nie lubię tej płyty.
Nie lubisz, nie lubię tej płyty.
Jesteś jak Justin Timber.
Nie lubię tego porównania i nigdy nie chciałem nie być.
Ale ja mogę mieć takie porówn. Możesz wszystko.
Dziękuję. Byłem na koncercie
Justyna i mogę ci powiedzieć, że wschytęgo unisona
sudyjne nie istnieją na koncertach.
O co mnie chodziło?
Masz 2010, wychodzi ta płyta
i ja to odbieram
jak nie gadaliśmy nigdy o tym.
Cztery lata później wychodzi
rollercoaster
i czy w twoim życiu
przez cztery lata nastąpiła
rozkminka, czy robić to dalej
czy nie robić tego dalej
nie chcę robić tego tak jak robiłem na Wabank
więc muszę znaleźć nowego moroza
moje nowe fascynacje i przełożyć to
na muzykę, którą ktoś kupi i będzie chciał mnie słuchać.
Na pewno była rozkminka
robić to na maksa dalej
jak najszybciej, jak najlepiej
i zmienić też
tam się wiele rzeczy zmieniło
zmieniła się firma wydawnicza
manager, jakby nowe
nastąpiło nowe rozdanie.
Ja się na pewno też zmieniłem
i zacząłem też na co
pracować
wokalnie

i to mi dało
nagle cały nowy wachlarz, możliwości
opcji, wiesz już byłem
grałem, powiedzmy
cztery lata w zespole
pierwszy raz miałem kontakt
z muzykami, nie miałem ziomek
w szkołach muzycznych, którzy grali
i mogłem sobie nawet podotykać
bębnów, pograć sobie na gitarkach
kiedy nie miałem kumpla z gaju, który Bartka
który do mnie wpadał i nagrywał mi
gitare jeszcze w kartę creative
sandblaster, po prostu zwykłym dziękiem
a później nagle
to popróbujmy, ponagrywajmy sobie
instrumenty, spaszmy się na tym 5
razy, to nie wyjdzie, to nie jest tak, że my
teraz wejdziemy na gramy bębne i to będzie brzmiało
jak nerd i farel
zarąbiście, tylko jednak cały czas
próbki wygrywają
ale to było poszukiwanie
i ta płyta jeszcze jest
takim rozkroku, bo ona
brzmieniowo jest jakby w dwóch światach
ale z tej płyty
wyszły
Evergreen, jak nie mytok to
i wyszło nic do stracenia
i ja też zawsze mi się
nowego mroza według początku
jest namowite, że on sam mówi
o swojej piosence Evergreen, to jest po prostu
ale to
ale tak jest, ale Kuba
ja to mówię z perspektywy czasu
ja tego nie mówię, ja tego nie mówię
to nie chodzi o to, ty to mówisz z premedytacją
i ja się niestety z tą zgadzam
ale ja chciałbym cię zapytać, masz 23 lata
wychodzi taki numer jak miliony
monet, cytując fragment tekstu
wtedy się podpała ląd, wtedy się przeprowadziłeś

do Warszawy?
rok później
i teraz jestem ciekaw, masz 23 lata
przejeżdżasz do Warszawy, czy to jest w twoim
przeżyciu miasto rodem
z książek Żulczyka, czy po prostu
większe miasto, do którego przyjechałeś
to patrzysz się na mnie, nie wiem
bo pewnie wpadł na ciążę wspólnego
to, że mi spółk kiedyś
wazon, przepraszam bardzo
myślałem o tym po drodze, cholera i dalej go nie
odkupiłem, ale jest najwazon
tak
ojej
czy innym jest na pewno dla mnie
w Warszawa i była przez
ostatnie lata, bo myśmy się poznali
w Sopocie nie wiem czy pamiętam
tak, pamiętam to
scenę, gdzieś tam na deptaku
a czy innym jest ta Warszawa
dla mnie dziś, ja nigdy się specjalnie
z Warszawą
i tak zwaną Warszawką
nie utożsamiałem
i nie czułem się tutaj częścią tej społeczności
jeszcze jakby moje korzenie były we Wrocławiu
i tutaj
Warszawy traktowałem jako moją sypialnię
i miejsce, które
jest mi potrzebne do rozwoju
miejsce, z którego wyjeżdża mój bus
mam tutaj kolegów muzyków
i dzięki temu, że przeprowadziłem się do Warszawy
to oczywiście tam
popełniłem parę takich
błędów przeobiznesowych na starcie
ale szybko się z tego pozbierałem
ale dzięki temu, że tutaj się przeprowadziłem
pознаłem
zarabistych producentów, zarabistych
muzyków, nawiązałem super przyjaźnie
i to takie

szlachetne. Zasnąłeś kieś na ławce, np.
odurzony?
na ławce, chcielibyśmy powiedzieć
na odurzony nie, ale na ławce nie
odurzony nie i na ławce
nie
na pewno
zasnąłem raz w tramwaju
we Wrocławiu, obudziłem się na pętli
to jest plus
w tramwaju, że jadą na pętle
wcześniej czy później wracasz do miejsca
w którym wsiadłeś, więc wszystko dobrze się skończyło
to powinna być tabliczka, tu na pętli
słynnym rozu
miliony monet, 2 bank, rollercoaster,
zef, aura, złote bloki
tak temat sportowo to potraktujemy
na pierwszym miejscu
która, według Ciebie
czyli na pewno
ja bym uznał, że
jest tak zwany tryptyk
jest zef, aura, złote
bloki i z każdą
płytą mam zupełnie inny
jestem inaczej związany emocjonalnie
ale to już jest ten nowym rozu
oczywiście powiem, że jakby obecnie
jest mi najbliższa płyta
złote bloki, jest płyta
która
ma dużo świetnych piosenek
w zasadzie
przepraszam, że tak Kuba znowu powiem
ale
z dystansu jak słucham już tych piosenek
to naprawdę są dobre
nagrania, nie chcę, żeby to była
brak skromności, ale to jest naprawdę
dobra muza i dopiero ja do mnie
to dociera, kiedy ja zamykam
ten proces
twórczy, który jest bardzo taki

krytyczny,
analityczny, jest
nie dozniesienia w pewnym momencie, że
musisz cały czas jakby być fokusowanym
na tym, że jak to brzmi
ja jestem... I rozumiem, że ta płyta jest
destylatem najlepszych pomysłów
a tego jest taka krótka
dobra, dobra
nie szalej, bo uważam, że to
odwago... czy ty wiesz, że
odwago jest dzisiaj mówienie
to, co ty często mówisz, że twoim
idolem był Michael Jackson
w tych chorych politycznie
w czasach Krzysztofa
Dawłkzewicza i jego epopei
pod tytułem zapominamy, że
orzędziem satyryka jest słowo, znaczy
żyjemy w chorych w czasach poprawności politycznej
kiedyś, żeby ludzie milczejsze potrzebny był
Kałasznikow, dzisiaj tego rodzaju dyscyplina
ale nie boisz się mówić, że Jackson
to był ktoś dla ciebie ważny?
W czasach, kiedy byłem młody
to był ważny
Dzisiaj nie? Ociąg uważam, że jest wielki artyst
Jest wielkim, no był
królem popu
bezapelacyjnie
zmienił po prostu ten rynek muzyczny
zmienił świat
teledysków, zmienił świat koncertów
jakby wyznaczył po prostu
coś nowego
i wizerunku
był jakby artysta totalny
ale też
bliskim i ze względu na estetykę
którą przede wszystkim płyte
of the wall, płyte thriller
i płyte bed
Zabawa głosem
to, co on robił po postrodukcji

Posłuchajcie sobie Akapelli, Michaela Jacksona
to jest instrument
sam w sobie i ta Akapella
ma w sobie grów, ma w sobie rytm, ma w sobie melodię
Oprócz tego, że wykonuj
zawód muzyka
to masz
jesteś
całym sobą fanem muzyki
i ty jesteś tak jak gadasz z fanem piłki
i podając przepraszam
nie patrz na mnie jeszcze piąkę
nie podają się statystyki, że w 73
ten z szyi, bramkę i tak dalej
to ty tak trochę gadasz o muzyce
ty wiesz wszystko, piąty kawałek na piątej płycie
cztery tytuły Michaela Jacksona
powiedziałś tak
to jest akurat jakaś elementarna wiedza muzyczna
i są na pewno ludzie
kształceni tak jak Kuba na przykład
bardzo dziękuję
może bardziej jest muzykologiem
albo Hirek Wrona
ale to drugie porównanie
bo on naprawdę siedzi w płytach
siedzi w płytach
i nawet mam kompli, którzy lepiej
wiedzą kto, jakie tytuły
ja nie mam takich dobrych
pamięci
ale to nie jest ważne
ważne jest to, żeby po prostu kochać muzykę
dobra, to teraz stawiamy kropkę Pani Łukaszu
za chwilę mam taką zasadę
o nieobecnych tylko źle
musimy obrazić naszego wspólnego kolega
a tu zasługuj
a zaraz się zdarza
do sitarza, bo ja bym chciał zacząć jednak od albumu ZEF
bo uważam, że to była bardzo ważna pozycja
graniczna
ZEF graniczna, potem nasz kolega Aro
poobrażamy go a potem będziemy zmierzać

ku marzeniom przyszłości
właśnie, a jak to było z tym wazonem
wracamy
naszym gościem
Jestem Rozu, wojewódzki, Kędzierski
Kuma już jest gotowy z pierwszym
otwierającym pytaniem
nie będę ukrywał, że dla mnie muzycznie
spotkanie z tobą zaczęło się od albumu ZEF
uważam, że to jest epicka płyta
ale bardziej mnie interesuje od moich refleksji
pytanie, czy czułeś
nagrywając ten album, że ryzykujesz to, co ozyksałeś
czy czułeś takie niesamowite
poczucie artystycznej i odwagi i wolności
jedno i drugie, a co bardziej
bo ta płyta nie była hitem komercyjnym
ja dzisiaj sprawdzałem nawet na liście o listu
ona nam dziś do dwunastego miejsca dotarła
ale uważam, że pokazała faceta
który, no tak jak się ładnie potocznie
mówi, czuje blusa
ale koncertowo to ruszyło, tak trzeba powiedzieć
tak, czy to
jak już mówisz o koncertach, to też
to nie było tak, że to
od razu ruszyło właśnie po tej płycie
tąpnęło
to chyba dopiero jak zwieźć live
z utworem szerokie wody
tam jest 12 milionów i świateł
nie, przepraszam, więcej
nawet dzisiaj oglądałem
tak, oglądałem i podczułem na to
ale właśnie to
zaraz tego wrócimy, że tąpnięto
wiesz, ja już byłem
po zrobieniu paru
przebojów
więc
nie już nie miałem na to takiego wielkiego
ciśnienia
cały czas czułem, że jestem zaszufatkowany
jest moja jakby

bo ja trochę
bagatelizowany jako artysta
i wydawało mi się, że
mam więcej do zaoferowania
niż ludzie myślą
ale też nie robiłem tego dlatego, żeby komuś
coś pokazać i udowodnić
bardziej było w tym element
bo to robiliśmy z Marcinem Borselem
takiej zajawki, dawaj stary, teraz siądziemy
i zrobimy zajebistą płytę
ja do niego przyjechałem
z komputerem, usiedliśmy
czyli plan był ambitny, to ma być duże
to ma być po prostu, nie
to ma być duże w sensie takim, że
robimy teraz sukces, tylko że robimy teraz
szlachetną, pełnokrwistą
rasową płytę i takie było założenie
że to musi być
zajebiście zgrane wszystkie instrumenty
bo to był taki tribut
dla żywego grania
mam wrażenie, tak
ale my też jesteśmy nauczeni
żeby nie jesteśmy takimi purystami
którzy muszą
wstukać wszystko live
czasami nie ma takiej potrzeby
ja też się tego nauczyłem, że
liczy się efekt końcowy, a nie droga
no i
tą płytę no robiliśmy, no bardzo skrupulatnie
wiele miesięcy, ale czułeś
że numery tak jak szerokie wody, czy nie śmiertelni
to naprawdę
jest podobna strona
w encyklopedii polskiej muzyki jak jammy Brecał
i mówię to z pełną świadomością
bardzo się dziękuję
i wiesz, nie myślisz o tym
wtedy kiedy to nagrywasz
kiedy to składasz
akurat piosenka szerokie wody

to jest fajna historia
podobno Piotrek Rubens
Rubens wysłał mi ten aranż
i znałem też jego
ostatnie perepetie
że robił muzykę z kilkoma osobami
to osoby były niezdecydowane
a on się napracował, nic tego nie wyszło
więc jak do niego to dostałem
to mówię, napiszę tekst
bo wtedy to będzie, że jest zaklepane
i że to już jest moje
a jakby ten rief
i ta głębia tego tej aranżacji
mnie tak zainspirowała, że ja po prostu
mnie zabrało, ja wsiąknąłem
ja się zamknąłem w tym studiu B tam we Wrocławiu
w imparcie
no i napisałem ten tekst
po prostu jakoś tak z rękawa
ale wiesz, że pewien zaprzyjaźniony ksiądz
kiedyś mi powiedział, że tekst, fraza
na szerokie wody mnie weź
winemą z myj zgaś ranę
ma w sobie coś z Ewangelii
jest może coś w tym
bo tam jest
i wysłucha nie, bo zanieślonej dawno
prośby, no to jest coś takiego
na zasadzie, że ten
bohater, no modli się
bo i grał z ogniem
a to był czas złej miłości w swoim życiu
bo ja mam wrażenie, że ta płyta
może dlatego mi brekautem trochę
szczególnie pierwszym z płyty Blues
typu oni zaraz przyjdą tu
czy kiedy byłem małym chłopcem
ty miałeś wtedy czas jakiś bardzo złych doświadczeń
związanych z emocjami
bo ta płyta jest bardzo mroczna
jeżeli chodzi o emocje
tak, ja byłem
no tak, tak

tam się posypało
to jest takie twoje, taka emocjonalna utopiografia
w zasadzie każda płyta
od płyty ZF
może wcześniejsze też były poniekąd
ale bardziej rozrywkowe
ale ta płyta tam dużo krwi
upuściłem na tej płycie
a takie numery np. jak gdybym wiedział
to są utwory
do konkretnych adresatek
czy to już pytało za mocne
zajęty mnie
one mogą być to podpięte
ale nie zawsze były pisane
chronologicznie w czasie
kiedy działy się pewne zdarzenia
ja też nie piszę
jakby piosenek takich
jeden do jednego do tego co się dzieje
w moim życiu
raczej miksuję sobie pewne historie
które się zadziały
i pewne emocje które czułem
w trakcie tych zdarzeń
i to są piosenki
ja nie piszę autobiografii
tylko piszę piosenki
więc jakby to jest też pewnego rodzaju forma
ale ciężko
nie zaglądać o twojej duszy
jak czytasz nie zachowałem zdjęć
więc nie pamiętam nic
zapomniałem cię niż w nim wysły twoje łzy
że u nas grają siedla z wielkich płyt
ty miałaś mnie za kogoś kim nie chciałem być
no wszystko się zgadza
no to jest
to jest sama prawda
i palisz w oknie
no to jest akurat tekst
który pisaliśmy z Arkiem
ale to jest
najważniejsze jest to czy ja piszę to sam

czy z Arkiem
że ja się pod tym podpisuję emocjonalnie
i to się zgrywa z moimi przeżyciami
o wielu artystów
gdyby
ma świetną rękę do współpracowników
Dawid ma super ludzi wokół siebie
Monika Brodka też
i ty również
chciałbym powiedzieć cokolwiek złego
o Arku Sitażu
i niestety nic mi nie przychodzi do głowy
to jest mój kumpel jako szanuje
z wybitnym radiowcem chociaż nie chcę tego robić
jest wybitnym otorem tekstów dostaliście Fryderyka
bo ta płyta jest w większości
waszego duetu napisana przez Wielki
złote bloki pisaliśmy no w pandemii
i do mnie
zbijał do pracowni
na ursynowie
do mieszkania
no Arek jest super
no co możemy o nim powiedzieć no raz ze mną wygrał FIF
może dwa razy i za to go nie lubię
bardzo mi się podoba jak używasz
raz ze mną wygrał FIF
ale wiesz co to chodzi
że to jest tekst
zespółowo
trudno się pisze
wydaje mi się i tutaj kurczę
muszą być odpowiednie dwie osoby
które kumają bazę
które znają siebie
mają wyczucie
ale on jest takim twoim turpinem Eltona Johna
czy to jest raczej neksymbiotyczne
nie nie to nie jest tak że
on jest jego
spowiednikiem czy on jest moim spowiednikiem
i ja muszę wiesz
on robi taką moją vivisekcję
a później spisuje to

na karce my raczej
jesteśmy najczęściej
inspirowani muzyką
i pewnymi obrazami
które ta muzyka wytwarza
w naszej wyobraźni
oczywiście musimy też mieścić się
w ramach melodii
i trzech trzydzieści
no to tak
to już jakby forma piosenki
terminuje taki czas
ale nad tym
się nie zastanawiamy w trakcie pisania
my musimy mieć przede wszystkim
najważniejsze jest pomysł na piosenkę
a to ja cię muszę zapytać
skąd przyszła inspiracja
co się wydarzyło w świecie
który przywędrował do twojej głowy
i powstał numer nieśmiertelni
otoczeniu kamień
z kamienia co leci w dół
i ściąganiu do ziemi
i chyba czy to ludzkie
że błądza niech wyjdzie na to na dobre
to jest bardzo dobry numer
to naprawdę jest bardzo dobry numer
to jest szlachetny numer polskiego blusa
tak też ciekawa droga była
powstania tego numeru
bo
to już mówię takie kulisy producenckie
bo tak wyszedłem sobie jakiegoś tam sampla
i potem który to było degrané
i potem otworzyłem się na ten
ten refren jest taki wzniosł
ale też taki bardzo
no chwytający za serce
i
no to było
to jest
ta płyta jest bardzo o
rozstaniu i o powrocie

i te piosenki mniej więcej o tym traktują
co jakby
jak miało gościem
kiedy ktoś stracił i potem
mógł odzyskać albo i odzyskał
więc te kolory
a przychodzą do ciebie na przykład
fani albo fanki
ludzie i pytają cię
o genezę bo często jest tak że piosenka
jest jakimś rodzajem
takiej uniwersalnej transmisji
gdzie ktoś odnajduje w twoim życiu
swoje emocje swojej historii
to właśnie najpiękniejsze i tego
to dopiero o tym się dowiedziałem
jakby lata później kiedy już
interpretuje po swojej
tak, że każdy intrytuje, każdy z tym
ma jakiś
ale zobaczcie my też
ile mamy takich pieczętek
z lat młodości
że dana piosenka nam się kojarzy
z jakimś tam czasem, z jakąś dziewczyną
z jakimś tam właśnie rozstanie
z jakimś imprezą, z jakimś
wakacjami
z jakimś tatuażem
czy skórze, który zostaje na długą
a nie boisz się, nie bałeś się takiej
sytuacji nagrywając takie płyty jak ZEF
że opuszczą ci
ci którzy z tobą byli
a ci do których aspirujesz
ci może blusowi, alternatywni
jeszcze ci nie będą akceptować
tak i
jak gdzieś to określiłem
któryś z rozmów
czystcem tak zwanym, że tam trafiłem
że to było za trudne
dla tych fanów od
mroza, który robił muzykę taką rozrywkową

bardziej
a jeszcze za mało wiary godne
dla osób, które
czegoś więcej oczekują od muzyki
choć to samo w sobie było już dobre
ale po prostu no jakby ja nie byłem
miałeś moment zwątpienia takiego cholera
za mocno skręciłem
nie, absolutnie, absolutnie bo byłem przekonany
że zrobiliśmy po prostu
dobrą płytę
i jedynie co
wiesz ja
jakoś
ułożyłem sobie życie
materialne wtedy, ja nie muszę
mieć nie wiadomo jakich
złotych klamek i tak dalej, mi jest potrzebny
taki grunt, żebym po prostu
mógł sobie przetrwać, obić muzykę
i parę lat do przodu mieć spokój
więc ja wiedziałem
że mam to za plecze i mi chodzi o to
żeby po prostu robić muzykę
i jak będę ją robił dobrze
no to prędzej czy później no musi to
też być wiecie, to jest właśnie a propos tych ludzi
tego timu, to też musi być tak, że
masz odpowiednie wsparcie
menadżera, też jakby
ty musisz być też cierpliwy, ja się tej cierpliwości
nie po prostu nauczyłem
i właśnie był ten moment taki krytyczny
kiedy troszeczkę spadła
frekwencja na
koncertach biletowanych
zresztą my żeśmy przechodzili w ogóle do
ja to nazywam zmiana
federacji, ja zmienię po prostu z tej takiej
popowej federacji, nagle wszedłem
do federacji gdzie inna waga
i gdzie chcieliśmy
sprzedawać bilety, nie grać
na darmowych imprezach

i ten transfer
jest trudny
i może być też
bolesny. A myślisz, że ta wersja
bo rzeczywiście znalazłem swoją notatkę
wersja live szerokich wód
bardzo fajna stylowa też z dużą
dbałością o kostium i scenografie
23 milion odtworzeń
myślisz, że wtedy pojawiło się
coś takiego, że ludzie zrozumieli, że
polska muzyka
pop znowu może mieć klasy?
Myślę, że było też
jest wiele innych też artystów
dookoła i
artyste, które już
pracowały na to, żeby ta
polska nasza muzyka dobrze brzmiała
i była
szlachetna, ale cieszę się, że mogę
dołączyć do...
Ale pytam Cię, bo to jest moja interpretacja
co takiego się stało, że
nagrywasz jeden numer live, trudny
wrzucasz go
na kanał YouTube i nagle się okazuje, że
że on zyskuje aprobatę taką jak
uzyskuje artyści hip-hopowi.
To jest w ogóle wspaniałe, bo
nie wiem, czy ten szerokie
wody nie mają najwięcej wyświetleń
z moich wszystkich klipów i do tego
jest to live sesja, co jest w ogóle
dla mnie mega powodem do dumy, bo
pokazuje mój zespół, gramy na żywo
śpiewam na żywo
i pokazaliśmy tam
jakby no prawdę o nas, tak?
Jak to wygląda
na koncertach, ale rzeczywiście
no ten numer jest dla
mnie wyjątkowo ważny, był
dla mnie przełomowy, jest

też o prawdziwej
historii
i myślę, że
ma duże szanse, żeby przetrwać próbę
czasu. Jak się czujesz jako
facet, który doszedł do tego momentu,
że już nic nie musi? W sensie
nie musi już nikomu nic udowadniać, poczułeś
ulgę, masz w sobie spokój,
znamy się trochę i masz w sobie taki
spokój, że kurczę, jest dobrze po prostu.
Jako jeden z jelicznych i napisałeś biografii.
Jeszcze, my ci napisamy.
Czy ja mam w sobie spokój, nie mam w sobie
spokój, bo ciągle mam przed sobą jakieś
zadania i...
Ale że nie musisz już udowadniać, może w tym
aspekcie. No a teraz będę musiał
udowodnić to, że to, że dostałem fryzeryki
byłoby jakby, było istotne.
Radox polega na tym, że
będziesz musiał udowodnić, że niczego nie
musisz udowadniać, także Piotrś ci
porzucił najtrudniejsze pytanie, to ja
bardzo sprecyzuję.
Dziewczyna, którą uwielbiam i lubię, jak
personalnie, prywatnie, czyli sanach, grana
narodowym i naśląskim. Dawid
pokazał, że polscy artyści mogą wypełnić
bardziej stadion narodowy niż w stąsi, bo
byłem i na nim, i na stąsach.
Ze swoją neosol muzyką marzysz o tym,
żeby zagrać stadion? Myślisz,
że to jest możliwe? Ja teraz marzę
o tym, żeby zagrać super
polscy MTV Unplugged, które jest przed
nami jesienią i to
jest na pewno wydarzenie bardzo
wyjątkowe. Mamy już ten koncert
zarejestrowany.
Kończymy miksy
tych kawałków
i to
będzie też dla mnie coś takiego, no,

szlachetnego, nobilitującego.
Zagramy w takich najpiękniejszych salach
w całej Polsce. Serdecznie zapraszam
na niektóre z tych koncertów już
bilety się wyprzedały, ale
czy mi jak nagrywaliśmy
ten koncert, trochę czułem się,
jak na planie filmu
stylu, tak, ostatnio w pierwszym
przychodzi byłby najświeższy Elvis,
tak? To są te reflektory.
To jest dobre, skojarzę. Jest dym
i obu brany.
Masz skórzane spodnie, bardzo opinające
twoje. Akurat nie,
ale możesz mi pożyczyć.
Rozdrapałeś sobie coś.
No, tak, zaczął krwawić.
A powiedz mi, czy
tak to jest, że złote bloki
ja powiem bardzo banalnie,
czy to też tak odbierasz, bo może to jest
jakaś rewolucja szersza, niż nam się
wydaje, że to jest hołd
dla muzyki granej przez muzyków,
że ludzie zaczynają tęsknić, że już
nie sample DJ, sampler
komputer, tylko po prostu.
Ostatnio gadaliśmy ze znajomym
odnośnie sztucznej inteligencji,
że ona może
trochę nabrzdzić w tym świecie muzycznym
i
przede wszystkim producenci
muzyki elektronicznej mogą
trochę część portkami z tego powodu.
A na pewno ci co tworzą muzykę taką do windy
i do rekla. No to na pewno,
ale w tym bardziej
właśnie większą wartość
zyskuje muzyka grana na żywo,
muzyka grana dobrze na żywo,
przez super instrumentalistów
znowu sam recenzuje.

Panie Ały Człowiek, daj mu.
Ja mówię teraz o moich kolegach.
A i będę zawsze chwali.
Dobra, to w takim razie, jaka jest przyszłość
muzyki w Polsce,
najbliższe 3 lata, na co będzie według ciebie trend,
bo moim zdaniem hip-hop troszeczkę
już właśnie zostanie.
Takie są po prostu prawa natury muzycznej.
Nie widzę jeszcze
plam opadowych na hip-hopie. Nie widzę.
Nie widzę. Wróć gitarę,
nie wróć gitarę, wróć właśnie
nie wiem bardziej śpiewani, czy R&B.
Mogę też to nawiązać do siebie?
Proszę pan nawiązać, już zbądź.
Swoim gości, niech się czuje komfort.
Moim punktem odniesienia...
No to z mojego punktu odniesienia to wygląda tak,
że ja się kompletnie nie przejmuję
żadnym trendem i żadną modą, która
obecnie istnieje i obserwuję,
ale i obserwuję, że
wraca gdzieś muzyka gitarowa,
że jest też na to
ciśnienie,
ale niestety też wraca,
czyli też cały czas jakby rośnie
w siłę
była jakość
i...
Ale ona była zawsze.
To jest tylko pytanie, jaką skalę media
do tego przykładają.
A jakiś przykład?
To, że
na przykład...
Chcę to delikatnie powiedzieć, żeby
nikogo nie obrazić,
i to gadaliśmy z moimi kolegami
artystami innymi,
że my
nie pochwalamy tego, że raperzy grają
teraz z playbacku

swoje koncerty.
I ja rozumiem, że można mieć jakieś
podbítki, chórkí i tak dalej,
ale najsmutniejsze jest to, że to
nie... Ale my byliśmy na Wojtku Sokolei
niedawno... Nie przyszkaza to publiczności,
czyli jakby publiczność jest w pewnym sensie
winna temu, że daje na to
przyzwolenie i tego nie krytykuje.
I wydaje mi się, że to jest też taki trend,
który przed ze stanów, bo
tam ci raperzy też tam, Lil
X i tak dalej, wielu
Lilów, każdy z tych
Lilów gra też z playbacku, no i ta
która mi się nie podoba.
Ale Abba wymyśliła swoje awatary i ruszyła
w trasę, ale wiesz, rzeczy przed nami
to Abba robiła hepenika.
Tutaj rzeczywiście ja, nie wiem, ja odbieram
to, jaką jest ta pierwsza audycja,
w której się leje krew.
Ja się, proszę państwa, rozdrapałem, bo
mnie ugryz chyba. To jest niesawite, że
w tym wieku masz jeszcze trądzik.
To mam krew.
Choć i o to, że
ja się czuję źle,
jak artysta hip-hopowy,
wiesz, oni wyciągają mikrofon, żeby
dośpiewawali reszta, a ja słyszę jego głos.
Więc ja się czuję nieszanowany, ale
czy to pokolenie dla nich to nie jest normalne
w przypadku? No więc generalnie
jak jeżeli ktoś to pasuje, to ok,
jakby ja nie jestem
częścią tej sceny
i jakby... Jak ja idę na
jak Jank Loosie, to ja nie idę na
koncert primadolny, tylko idę na fajną
imprezę. No w zasadzie tak.
Mam bardzo ważne pytanie
blisko puenty, choć nie ostatnie.
Bo tak to je bardzo

serio. Czy zaproszenie do
męskiego grania pasowało
cię na artystę kompletnego w twoim
rozumieniu?
Na te zaproszenia na pewno czekałem.
Takie mam wrażenie.
To jest jeden z fajniejszych festiwali
w tym kraju.
Ze świetną publicznością
ja przyszedłem z taką
drogą, pracą podstaw.
Bo tak, była drabieńka. Najpierw
wystąpiłem tam na scenie RZ.
I było coś takiego, że
ten koncert zawsze się odbywa przed
właśnie finałem orkiestry. Szczęśliwie
wtedy, jak grałem, to jeszcze był taki
układ, że ludzie po prostu
obracali się o 90 stopni, oglądali
mój koncert, potem się obracili znowu
i oglądali tego
mejna. No i dzięki temu
te wielotysięczny tłum zobaczył
mnie wtedy w tym 2019
roku, jak grałem tam piosenki
z zewu i z aur.
Właśnie było fajne przyjęcie, czy
byłeś takim bankartem pop?
Nie, właśnie było fajne przyjęcie
i to było takie przecieranie
delikatne szlaku do tego, żeby
znaleźć się w tym miejscu, w którym
jestem obecnie. Rok temu zagrałem
na już na dłuższej scenie.
No i żeśmy tam po prostu
pozamiatali i w tym roku
mam świetnych
kompanów, z którymi już nagrywałem
zresztą piosenki Boys Vito, nagrałem numer
i Zigo, nagrałem numery. W ogóle no, jakby
to jest bezszczerne twój numer?
To jest, bo to jest bezszczerne
twój numer, twoja zajawka
od początku do końca.

Numer wymyślaliśmy wspólnie, w studio razem z Wągalińskim.

Dobra, powiedz

mi, czy ty masz swoje ulubione miejsce na ziemi, takie, czy

ty już masz takie miejsce, do którego chcesz wracać i tak sobie myślisz, że za 20 lat fajnie będzie, jak będziesz w tym miejscu.

Nie mówię o domu, geograficznie, no, geograficznie.

O, tych podróży było trochę

Kuba byłś

na Hawajach?

Byłem i to parę razy.

Na Hawajach mi się podoba to, że helikoptery są tańsze niż taksówki, tam się wszędzie można przenieść. Jest zdecydowanie fajnie.

W Europie też jest dużo fajnych miejsc, ale...

Na Hawajach jest fajnie się ukryć, bo to są skadoły wulkaniczne i hotele są powciskane w zatoczki, rozumiesz i nie ma ich dużo. Super, oglądając Europejski, to to właśnie tak.

Żeby było, tam nie ma tych zwierząt.

Nie, ale mógłby Pterodak to lecieć.

Tam jest super.

Ale myślę, żebyś się zanudził,

bo to jest trochę resortowe miejsce. Wiecie, co on...

Chodzi o resort, a nie o ubeków.

Tak, jakby zależy,

no, wydaje mi się, że

tam, gdzie są bliscy, tam, gdzie są przyjaciele, to tam jest twój dom.

Właśnie wizja Mroza za 20

lat, będziesz miał prawie 60

tysiąc i będziesz 10 albumów

do przodu. Będziesz w moim wieku prawie.

Będziesz siedzisz z tymi wnukami

i gdzie siedzisz?

W Polsce siedzisz, czy w siedzisach

we Francji? Ja myślę, że

będę w Polsce,
chciałbym być w Polsce
i to tutaj są moje korzenia,
stąd wyszedłem,
ale nie miałbym nic przeciwko
wyjeżdżać sobie na dłuższą
chwilę, gdzieś
do jakiegoś ciepłego miejsca.
Dużo fajnych miejsc.
Pamiętam, jak gadaliśmy kiedyś o jamaicę,
ale tam
nie wiem, jakie to miałeś doświadczenie, bo ja...
Nawet w tym roku byłem bardzo dobre,
a człowiek, to nie jest, wiesz, to jest miejsce
owiane niezwykłymi mitami, legendami.
To nie był wieży po prostu
komiks jamaiczny.
No, tam jest w ogóle, wiesz, zderzenie z realiami
jest dość brutalne, ale
pewnie nie wiem, czy byłeś tam
w hotelu, czy w resorcie.
Ja to miałem doświadczenie takie bardziej
z prywatiarzem,
więc
mieliśmy tam autoktona, hosta
no i to było coś takiego
naprawdę momentami niebezpiecznego
i kontrowersyjnego. Duży, pewnie to jest
długa historia.
Mam nadzieję, że za
te dekady
będziecie jeszcze zdrowi i sobie wtedy pogadamy.
Na pytanie z kim...
Jeszcze dwa pytania i zrobimy więcej, tak?
Tak, tak. To chciał Pan powiedzieć?
Tak, dobrze. Powiedziałeś, że chciałbyś
przyjść piątkę z Bobem Marleyem?
No pewnie.
Piątki byś nie wytrzymał.
Piątki byś nie wytrzymał.
Dobrze, ale
czy ty
myślisz, że
taki Bob Marley by się odnalazł w dzisiejszej muzyce?

Z jego wrażliwością, czy on by się
po prostu schował gdzieś
głęboko?
Tak, w skali świata by się odnalazł,
w skali Polski,
gdzie muzyka
rega niestety zwyparowała.
Jakby u nas urodził się Handlix, to
tylko Marek Kotański by się nim zainteresował.
Nie, nie.
Ale
świat jest ogromny
i muzyka, która jest szczerą
świetnie zaśpiewana
to jest ten koleś
miał taką charyzmę, że
na pewno by się przebił.
Poza tym taki, jak Mrozu miał
The Waiters.
Gdybyś miał napisać książkę o twoim
dotychczasowym życiu, do
roku 2023, jak im nosiłaby tytuł?
Wszystko było po coś.
A jak byś się dostał
wiele temu do szkoły teatralnej, to
byłbyś tak do urmaktorem, jak
dobrym jesteś
z songwriterm?
Nie. Też mi się tak wydaje.
Zaraz wracamy.
Na więcej naszym gościem
jest Mrozu ciągle.
Kędziński zaprasza M-Bank
z kątem intencje
dla tych, którzy chcą więcej z życia.
Dobra, to teraz sekcja więcej
i my ci zadajemy pytania
i wreszcie bądź z nami szczerę.
Bądź nie kłam.
Takie krótkie, konkretne wypowiedzi
bez kombinowania. Gdybyś
więcej czasu poświęcił nagryw piłkę nożną,
to czy osiągnąłbyś
w tej dyscyplinie sukcesy adekwatne

do swoich sukcesów artystycznych?
Nie wiem, raczej nie.
Więcej jest w tobie
naturalnej dyskrecji, czy
oczywistej niechęci doszło biznesu?
To każdy kto cię zna, wie o co chodzi.
Niechęci doszło biznesu.
Co się w Polsce bardziej opłaca?
Więcej słuchać oczekiwań
publiczności, czy więcej
własnego serca?
No własnego. Totalnie.
Pięć friedoryków, trasa z męskim graniem,
czego można chcieć w twoim wieku więcej.
O, to jest ciekawe. Cześć.
I męskie granie 2024.
Czego oczekiwać
w fajnych tras koncertowych
i kolejnych fajnych płyt.
Mam do ciebie takie pytanie już trochę poza,
ale bardzo mi to dotknęło
tydzień temu, kiedy naszym gościem
w poniedziałek był Elton John
ze swoją nową kumpelą Agatą.
Wiesz, że im odmówiło chyba
Elton John Porter.
Elton John Porter.
Elton John Porter.
Ja mu chyba 30 festiwali
w Polsce odmówiło. Uważasz, że to jest naturalne?
Nie zaprosili go.
Nawet kiedy on aspirował do różnych,
było i męskie granie, było i
i orojek,
festiwal i ten, i procomopen
i jak się nazywa?
Wim Bledon. Wim Bledon.
Roland Garros i tak dalej. KG Hem.
Myślisz, bo to jest jakiś rodzaj
szowinizmu, którego dawno w Polsce nie spotkałem.
Że komuś można powiedzieć, nie jesteś
na swych.
Miałbyś jakieś zdanie na ten temat?
Jestem w szoku,

bo Uwielbiona Portera
jest świetnym artystą. Zresztą
nawet
przed przyjściem tutaj włączyłem sobie wykonanie.
Podobał mi się jego projekt
z Nergalem. Zresztą chyba i
nie wiem czy nawet nie słyszałem na męskim graniu.
Grali nam. Kiedyś tam.
Teraz ma świat za Agatą Karczewską.
Genialna dziewczyna
plusowa bardzo. Zresztą też nagrywała
Pusty Koniew z Marcinem Borselem
robiła płyty, więc ją doskonale znam.
Zarąbisty projekt.
To pukamy do sumień organizatorów,
bo nie przypuszczałem,
że jeżeli 30 festiwali
w Polsce odmówiło Eltonowi Dżonowi,
to znaczy, że 30 festiwali stosuje
te same kryterium co festiwal, bo polu
i tego byśmy nie chcieli. A my powiemy, cytując
Eltona Dżona, I'm still standing. Thank you Kuba.
Wszystko było po coś. Warto
było czekać na ciebie. Dziękujemy. Dzięki.
Bardzo dziękuję.
Dywucki
Kęzerski